

# Lengauer, Włodzimierz

---

„Gab es das Griechische Wunder?  
Griechenland zwischen dem Ende des 6.  
und der Mit-tes des 5. Jahrhunderts v.  
Chr.”, wyd. Dietrich Papenfuß, Volker  
Michael Strocka, Mainz 2001 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 92/3, 372-373

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

skie, przedstawiające aktualny stan wiedzy i przeznaczone raczej dla niefachowego czytelnika, który chce szybko i bez większego trudu poznać jakieś zagadnienie. Bywały jednak już i wcześniej pewne odstępstwa od tej reguły, zawsze niezmiernie pozytywne, które przynosiły wzorowe opracowania naukowe, stające się nierzadko podstawą dalszych badań. Do takich właśnie szczególnych przypadków należy zaliczyć prezentowany tomik.

Obaj autorzy to znani specjaliści o liczącym się dorobku w zakresie demografii historycznej świata starożytnego. Jean-Nicolas Corvisier pracuje na Uniwersytecie Artois w Arras. Wiesław Suder kieruje Zakładem Historii Starożytnej na Uniwersytecie Wrocławskim. Współpraca obu ośrodków ma już swoje tradycje i przynosi owoce w postaci licznych wspólnie podejmowanych inicjatyw naukowych (ostatnim takim przedsięwzięciem była zorganizowana jesienią ubiegłego roku międzynarodowa konferencja demograficzna we Wrocławiu).

Nikomu nie trzeba przypominać, jak trudną (zdaniem niektórych wręcz niemożliwą) dziedziną badań nad światem starożytnym są zagadnienia demograficzne. Brak jest źródeł statystycznych, a dane liczbowe dotyczące czy to spisów obywateli rzymskich, czy wielkości armii różnych państw antyku rzadko zasługują na wiarę (czasem może ich po prostu nie rozumiemy, nie wiedząc, czy idzie o liczbę całej ludności obywatelskiej, czy tylko mężczyzn w wieku pełnej zdolności do służby wojskowej).

Wszystkie te trudności są dobrze widoczne, gdy przyjrzeć się historii badań nad zaludnieniem świata antycznego i porównać obliczenia poszczególnych uczonych od Karla Juliusa Belocha począwszy. Nawet przecież co do liczebności obywateli ateńskich (a nie całej ludności Attyki) szacunki wahają się dla połowy V wieku p. n. e. od 30–40 tys. do co najmniej 60 tys.

W nowszych badaniach, także właśnie w tych, które prowadzili i prowadzą autorzy omawianej książeczki, przyjmuje się nieco inny punkt wyjścia i posługuje innymi źródłami, niż czyniła to nauka dawniejsza. W krótkim rozdziałku „L’apport des modernes” (s. 12–19) autorzy zwięźle i jasno charakteryzują nowe metody, do których odwołują się w całej pracy, zwracający uwagę na poziom śmiertelności i rozrodczości oraz przedstawiając wyniki badań archeologicznych nad zasięgiem i gęstością zaludnienia w poszczególnych krajach czy państwach.

Książeczka Corvisiera i Sudera jest więc zwięzłym, z konieczności skrótowym, przedstawieniem wyników własnych badań, prowadzonych na podstawie całej bazy źródłowej i z uwzględnieniem nowoczesnych metod. Jej ogromną zaletą jest też ostrożność wniosków, w szczególności co do liczby ludności miast i stosunków demograficznych w Cesarstwie Rzymskim. Z kolei przyjęte ustalenia wydają się w świetle całości naszej wiedzy o świecie antycznym (typ stosunków gospodarczych, siła robocza, wyżywienie) do przyjęcia. Jednocześnie obaj autorzy dobrze ukazują granice możliwości naszego poznania; nie wydaje się, by przyszłe badania szczegółowe mogły wiele zmienić w obrazie przez nich nakreślonym. Obliczenia przez nich proponowane staną się zapewne na długo podstawą naszej wiedzy o zaludnieniu świata grecko-rzymskiego.

W. L.

*Gab es das Griechische Wunder? Griechenland zwischen dem Ende des 6. und der Mitte des 5. Jahrhunderts v. Chr.*, wyd. Dietrich Papenfuss, Volker Michael Strocka, Verlag Philipp von Zabern, Mainz 2001, s. XX, 438.

Prezentowany tom zawiera plon kilkunniowej konferencji starożytników (historyków, filologów, archeologów), zorganizowanej w kwietniu 1999 r. przez fundację im. Aleksandra von Humboldta. Wzięli w niej udział badacze niemieccy oraz dawni stypendyści Fundacji z różnych krajów (z Polski — Marian Wesoły z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu). Tytuł konferencji nawiązywał do popularnego zwłaszcza w literaturze niemieckojęzycznej określenia „cud grecki” odnoszonego wprawdzie zwykle do nieco wcześniejszego okresu (wiek VII lub wieki VIII i VII p. n. e.), przynoszącego niebawem rozkwit kultury greckiej, dzięki któremu Hellada zdecydowała na trwałe o obliczu Europy. Oczywiście, na dość przewrotnie postawione pytanie odpowiedzi nie ma, choć nie sposób nie zgodzić się z końcową wypowiedzią współorganizatora konferencji, Volkera Strocka

z Freiburga, który powiada (s. 432–433), że nie może pozbyć się wrażenia, iż w owym niespodziewanym i wielostronnym rozwoju Hellady jest właśnie coś cudownego. Zrozumienie przyczyn tego zjawiska wymyka się bowiem badaczom.

Zawarte w opasłym (i nadzwyczaj starannie wydanym, podziwu godne są zwłaszcza znakomite fotografie, co zresztą jest tradycją i poniekąd specjalnością tego wydawnictwa) tomie referaty prezentują całe spektrum zagadnień kluczowych dla późnego okresu archaicznego. Układ książki jest starannie skomponowany. Otwierają ją studium Petera F u n k e „Wendezeit und Zeitwende: Athens Aufbruch zur Demokratie” (s. 1–16). Wydawać by się mogło, że jest już prawie niemożliwe powiedzieć coś nowego na temat reform Kleisthena i przemian politycznych w Atenach przełomu VI i V wieku p. n. e., a jednak udało się to autorowi, a to dzięki integralnemu potraktowaniu zagadnienia. Przedmiotem jego analizy są bowiem przede wszystkim ówczesne przemiany kultury i religijności (widoczne w organizacji świąt, która od tego czasu odwołuje się do nowego podziału na dziesięć fyl) w powiązaniu ze zmianami politycznymi.

Całość zamyka zaś artykuł Hellmuta F l a s h a r a, znakomitego znawcy teatru i dramatu ateńskiego, który analizuje tu słynną pieśń chóru z „Antygony” Sofoklesa, wyrażającą podziw dla dokonań człowieka. Oba te teksty stanowią więc klamrę spinającą problematykę tomu, w której zagadnienia kultury zajmują poczesne miejsce, zawsze traktowane jako dziedzina życia społecznego z jednej strony autonomiczna, ale z drugiej — będąca częścią spraw polis, czyli polityki w greckim sensie tego słowa.

Każde pomieszczone w tym tomie studium wymaga dogłębnej lektury i wymagałoby odrębnego omówienia. Czytelnik zresztą zapoznaje się z dyskusją uczestników konferencji i wobec tego może sobie dobrze zdać sprawę tak z dzisiejszego stanu i kierunków badań, jak i z kontrowersyjności niektórych ujęć. Jednak dla wszystkich referatów i wypowiedzi w dyskusji wspólne jest przekonanie o wyjątkowym znaczeniu okresu, który był przedmiotem obrad. Wydane teksty pełnić dzięki temu będą funkcję także podręcznego kompendium i *reference book*, chociaż jest to przede wszystkim, co rzadkie w przypadku podobnych prac zbiorowych, książka do czytania.

W. L.

Werner G o e z, *Kirchenreform und Investiturstreit 910–1122*, Urban–Taschenbücher, 462, Kohlhammer, Stuttgart–Berlin–Köln 2000, s. 223.

Reforma gregoriańska jest jednym z najważniejszych zjawisk nie tylko w historii Kościoła, lecz także całego średniowiecza. Ogromny wzrost zainteresowania dziejami Grzegorza VII oraz jego poprzedników i następców–reformatorów ma niewątpliwie związek z powojenną działalnością Giovanniego Battisty Borino i zainicjowaną przez niego serią wydawniczą „Studi gregoriani”. Lawinowo wręcz pojawia się literatura dotycząca poszczególnych, niezwykle licznych i różnorodnych aspektów reformy; wydawane są także prace o charakterze ogólnym, jak ostatnio monumentalna, długo oczekiwana monografia poświęcona Grzegorzowi VII pióra wybitnego znawcy problemu Herberta E. J. C o w d r e y a („Pope Gregory VII 1073–1085”, Oxford 1998, s. 743). Kilkakrotnie próbowano już przedstawić wyniki badań nad reformą w postaci podręcznikowej, żeby wspomnieć w tym miejscu chociażby prace Wilfrieda H a r t m a n n a („Der Investiturstreit”, München 1993, s. 149) czy Johanna L a u d a g e („Gregorianische Reform und Investiturstreit”, Darmstadt 1993, s. 195).

Ostatnio kolejną próbę syntetycznego i związłego przedstawienia historii reformy Kościoła podjął Werner G o e z, znany i ceniony specjalista dziejów chrześcijaństwa zachodniego, a szczególnie różnorodnych aspektów ruchu gregoriańskiego. Niewątpliwą zaletą pracy jest szczegółowe omówienie genezy reformy gregoriańskiej. W wielu innych pracach reforma pojawia się nagle, jako zjawisko nowe i niespodziewane, podczas gdy w rzeczywistości była to kolejna próba uzdrowienia Kościoła, tym razem próba udana. Takie same postulaty, jakie stawał obóz gregoriański, pojawiały się znacznie wcześniej; zawsze też próby reform przeprowadzane były pod tym samym hasłem powrotu do sytuacji Kościoła Ojców. Jednak dopiero od drugiej połowy XI w. zaczęto te postulaty stopniowo wcielać w życie. W pierwszej części książki („Klosterreform”, s. 17–65) omówił Goez różnorakie